

To nigdy nie jest kolejna piosenka
Dlatego nie wpada za EP'ką EP'ka
Nie miałem za lekko za łebka
Więc trochę podrosłem i nabrałem masy
Zawieszony w uczniowskich prawach przez bójki na przerwach, bo poleciał ręka
w
Co się kurwa patrzysz? Lecę jak Uppercut...

Się wziąłem do pracy i już się niczego nie lękam
Się patrzą chłopaki, jak ogarniam tracki
Kurwa, pierwszej klasy, milion tam pęka
Godny od palenia racy, bo w końcu się wziąłem
Drugi raz, teraz rozpierdolę
I wszystko na cacy, wszystko na cacy, wszystko na cacy
Otwieram okno w sypialni, otwieram w salonie
Niech przewiewa, he
Przelewam wodę ze szklanki do szklanki
Szalone, niech przelewa się
He, he, he, he, niech przelewa się
Z pustego to nie należy Salomon, a ja chcę mieć kurwa pełne

To nigdy nie jest kolejna piosenka
Dlatego nie wpada za EP'ką EP'ka
Nie miałem za lekko za łebka
Więc trochę podrosłem i nabrałem masy
Zawieszony w uczniowskich prawach przez bójki na przerwach, bo poleciał ręka
w
Co się kurwa patrzysz? Lecę jak Uppercut, lecę jak Uppercut
To nigdy nie jest kolejna piosenka
Dlatego nie wpada za EP'ką EP'ka
Nie miałem za lekko za łebka
Więc trochę podrosłem i nabrałem masy
Zawieszony w uczniowskich prawach przez bójki na przerwach, bo poleciał ręka
w
Co się kurwa patrzysz? Lecę jak Uppercut, co podbródek rozbił, gdy byliśmy t
acy

Wychodzę na balkon i czekam, aż spadną setki litrów wody
Spośród Wilków Młodych wyszedłem i widzę, że wszystko jest ładne
A lubię tylko to co brzydkie
Wyjątkiem jest ona, gdzie widzę urodę
Co z tego, że ćwiczę, jak znowu balansuję w weekend
Witaminę C dają na pierwszą wszywkę
Całe życie czuję jak bękart
Szanuj swoją mamę, całuj ją po rękach
Hajsy mam na koncie, hajsy mam w kopertach
Pot mi wciąż kapie po rzęsach (pot mi wciąż kapie po rzęsach)
Już nie mam towaru w okapie, a nadal ogarnę, to zawód po wszech czas
Są miejsca, gdzie myślę nad sobą, gdzie od paru chwil już chodzę sam
Pracuję nad sobą, nie czuję gorzej sam
Pot mi wciąż kapie po rzęsach
Wybaczam moim wrogom, ale zapamiętam
A przyjaciołom nie zapomnę nawet, gdy się ścieżka rozeszła, jak konflikt po
kościach, pamiętam

To nigdy nie jest kolejna piosenka
Dlatego nie wpada za EP'ką EP'ka

Nie miałem za lekko za łebka
Więc trochę podrosłem i nabrałem masy
Zawieszony w uczniowskich prawach przez bójki na przerwach, bo poleciał ręka
w
Co się kurwa patrzysz? Lecę jak Uppercut, lecę jak Uppercut
To nigdy nie jest kolejna piosenka
Dlatego nie wpada za EP'ką EP'ka
Nie miałem za lekko za łebka
Więc trochę podrosłem i nabrałem masy
Zawieszony w uczniowskich prawach przez bójki na przerwach, bo poleciał ręka
w
Co się kurwa patrzysz? Lecę jak Uppercut, co podbródek rozbił, gdy byliśmy t
acy